Refleksje o jedności: Mówienie oznacza siłę — na stronie 3

ORGAN WIELKOPOLSKI

Rok XXII Wyd. AB | Poznań piątek, 29 VII 1966 r. | Cena 50 gr Nr 178 (6985)

Dzisiaj - dwa miliony ton!

Dziś w Stoczni Gdańskiej odbędzie się wodowanie 2-milionowej tony w postaci prototypowej bazy rybackiej o nośności 10 000 DWT, przeznaczonej dla armatora radzieckiego. Głównym inżynierem budowy tej jednostki jest mgr inż. Edmund Stachowiak. Warto przypomnieć, że milionową tonę załoga Stoczni Gdańskiej wodowała 23. 3. 1961 roku. Był to zbiornikowiec M/S „Bałakława" o nośności 19 000 DWT. Aby więc zbudować milion ton w statkach potrzebowali stoczniowcy 13,5 lat, a na zbudowanie drugiego miliona tylko 5 lat i 4 miesiące. Trzeci milion stoczniowcy gdańscy zamierzają wybudować jeszcze do końca bieżącej 5-latki. Prototypowa baza rybacka jest kolejnym 446 statkiem w Stoczni Gdańskiej. Statków przez nią wyprodukowanych pływa aktualnie po morzach 421.

Na zdjęciu: kadłub bazy rybackiej na pochylni wydziału K-3 Stoczni Gdańskiej.

CAF — Uklejewski

„Kosmos - 126"

W Związku Radzieckim wystrzelono w czwartek kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-126". Na pokładzie sputnika, który wszedł na wytyczoną orbitę i pracuje normalnie, znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do dalszych badań przestrzeni kosmicznej, zgodnie z programem ogłoszonym 16 marca 1962 r. Apogeum sputnika wynosi 359 km, zaś perigeum — 212 km.

PAP

Wielkopolska dziś i jutro

Obrady Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego

Wykonanie minionej pięciolatki oraz założenia nowego planu 5-letniego dla województwa i Poznania były wczoraj tematem obrad Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego. Nadto porządkiem spotkania objęto wymianę doświadczeń poselskich w załatwianiu spraw interwencyjnych.

Plenarnemu posiedzeniu WZP przewodniczył poseł **Józef Wroniak.** Zagadnienia planów zreferowali: **Edward Przybylski** — zastępca przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego i **Bogumił Ziółek** — zastępca przewodniczącego MKPG Poznania. Obaj referenci podkreślali znaczne osiągnięcia naszego regionu w wielu dziedzinach życia gospodarczego i społecznego. Województwo poznańskie np. osiągnęło w minionej pięciolatce produkcję globalną o 44 proc. wyższą, uzyskując w roku 1965 ponad 33 mld. zł. Produkcja przemysłowa wyprzedziła produkcję rolną, co świadczy o dalszych przekształceniach struktury naszej gospodarki. Nie zdołano jednak zlikwidować dysproporcji pomiędzy wzrostem produkcji zwierzęcej i roślinnej. Wiele zrobiono m. in. dzięki czynom społecznym, których wartość przekroczyła 1 mld. 400 mln. zł w pięcioleciu.

Nowa pięciolatka jest w opracowywaniu. Będzie ona gotowa najprawdopodobniej we wrześniu br. Obecnie kończy się pracę nad planem na dwa lata 1966—67. Z podstawowych założeń planu na lata 1966—70 np. dla województwa poznańskiego wynika m. in., że powstanie tu kilka nowych zakładów pracy, a wiele istniejących obiektów znacznie się rozbuduje. Główną tendencją inwestowania w przemysł będzie jednak modernizacja i doskonalenie starych fabryk i wytwórni. Około 65 proc. środków inwestycyjnych pochłonie okręg koniński, gdzie zakończy się budowa tamtejszych elektrowni i kopalni węgla. Ogółem przemysł województwa osiągnie w roku 1970 roczną produkcję wartości 49 mld. zł.

Znaczne inwestycje przeznacza się na rolnictwo (15 mld. zł) z czego udoskonali się zaplecze produkcyjne PGR-ów, zmelioruje duże obszary pól i łąk, zbuduje 7 zbiorników retencyjnych, oraz zakończy elektryfikację wsi. Wzrośnie zaopatrzenie wsi w nawozy mineralne — do 170 kg na ha. Dzięki temu powinno się osiągnąć w 1970 r. 25 q zboża z ha i produkcję wartości 39 mld. zł.

W każdej niemal dziedzinie, zarówno w województwie jak i w Poznaniu przewiduje się poważny postęp, choć są jeszcze sprawy nadal nie załatwione. Nie należy się spodziewać np. większej poprawy w lecznictwie szpitalnym województwa poznańskiego.

Posłowie żywo interesowali się sprawami swoich okręgów wyborczych, domagając się wyjaśnień i interpretacji. (m)

O systemie władzy lokalnej

28 bm. zakończyła się w Jabłonnie dwutygodniowa międzynarodowa konferencja socjologów, na której omówiono dotychczasowe wyniki badań porównawczych nad systemami władzy lokalnej.

Badania porównawcze nad systemami władzy lokalnej prowadzone są od 2 lat jako wspólne przedsięwzięcie placówek naukowych Indii, Jugosławii, Polski i USA. Ich tematem jest zależność pomiędzy rozwojem ekonomicznym, cechami działaczy i aktywnością społeczności lokalnych, z uwzględnieniem charakteru i tempa ogólnych przemian społeczno-ekonomicznych. W Polsce pracami tymi zajmują się: Instytut Filozofii i Socjologii PAN i Uniwersytet Warszawski. (PAP)

Przyjęto projekt uchwały Sejmu o planie 5-letnim

Rada Ministrów na posiedzeniu które odbyło się 27 bm. rozpatrzyła i uchwaliła całokształt dokumentów dotyczących projektu 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej na lata 1966—1970.

Materiały te zostały opracowane i przedstawione przez komisję planowania przy Radzie Ministrów, a w dziedzinie badań naukowych i postępu technicznego — przez Komitet Nauki i Techniki.

W szczególności rozpatrzono i przyjęto projekt uchwały Sejmu PRL o planie 5-letnim Projekt ten w sierpniu br. przedłożony będzie Sejmowi.

PAP

Polsko-radziecka sesja współpracy gospodarczej

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął wiceprezesa Rady Ministrów ZSRR Michaiła Lesieczko, który przebywa w naszym kraju w związku z IV Sesją Międzyrządowej Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo - Technicznej.

Prace sesji — po obradach plenarnych — prowadzone są obecnie w trybie roboczych spotkań członków delegacji radzieckiej z polskimi ministrami, kierownikami odpowiednich resortów gospodarczych.

PAP

Akcja „Ursus - 66"

Poważne sukcesy odniosła załoga Zakładów Mechanicznych „Ursus" w minionym półroczu. O 20 proc. zwiększono w II kwartale produkcję globalną, podwajając równocześnie dzięki nowym inwestycjom — zdolność produkcyjną w zakresie ciągników nowego typu (C-4011). W I półroczu zakłady wysłały za granicę blisko 1800 traktorów, czyli 75 proc. całego zeszłorocznego eksportu. Przeniesiono — bez przerw w pracy — do nowych pomieszczeń oddział narzędziowni, uruchomiono nowoczesną lakiernię blach, usprawniono produkcję części zamiennych itd.

Efekty te uzyskano w znacznej mierze dzięki akcji „Ursus-66" którą poparło 121 przedsiębiorstw z całego kraju, współpracujących z „Ursusem" w zakresie produkcji i inwestycji.

Efekty te nie mogą jednak przesłaniać poważnych niedomagań. Nie odrobiono w „Ursusie" m. in. powstałych w II kwartale br. zaległości w zakresie produkcji nowych i „starych" (C-328) ciągników. Przyczyną tego jest głównie opóźniona realizacja planów inwestycyjnych (na 13 przedsiębiorstw tylko 2 zrealizowały swoje zadania). Opóźnienia te zagrażają nie tylko tegorocznym planom produkcyjnym, ale także przyszłorocznym (PAP)

W Wietnamie

Nowe barbarzyństwa Amerykanów

Jak donosi Wietnamska Agencja Informacyjna, w dniach 17 i 19 lipca samoloty amerykańskie rozpyliły trujące środki chemiczne nad wyspą Long Phu i niektórymi wioskami w okręgu My Phuoc (prowincja Soc Trangm), w wyniku czego zostało poszkodowanych wielu ludzi i uległy zniszczeniu drzewa owocowe i zasiewy.

Depesza agencji wietnamskiej przytacza również inne wypadki stosowania przez agresorów amerykańskich substancji trujących przeciw spokojnej ludności Wietnamu Południowego, co stało się przyczyną zachorowania i śmierci wielu osób w tym kobiet i dzieci.

Agresorzy amerykańscy atakują również statki pasażerskie kursujące na rzekach Wietnamu Południowego. W ciągu samych tylko 13 pierwszych dni lipca w wyniku bombardowań i ostrzeliwań kutrów i łodzi przez samoloty USA poniosło śmierć lub zostało rannych łącznie 147 pasażerów w tym większość kobiet i dzieci.

★

Stały sekretariat organizacji solidarności narodów Azji i Afryki zdecydowanie potępia zbrodnie dokonywane przez imperializm USA w Wietnamie, wyraża podziw dla odwagi i zdecydowania bohaterskiego narodu wietnamskiego — głosi oświadczenie sekretariatu, opublikowane z okazji 12 rocznicy podpisania układów genewskich.

Stały sekretariat — stwierdza oświadczenie — wzywa wszystkich członków organizacji, wszystkie narody Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, a także miłujące pokój narody całego świata, by potępiły naruszanie przez Stany Zjednoczone tych układów, udzieliły moralnej, politycznej i innej niezbędnej pomocy narodowi wietnamskiemu dla ostatecznego zwycięstwa nad agresorami amerykańskimi. Sekretariat potwierdza, że jedyną słuszną drogą rozwiązania problemu wietnamskiego jest uznanie czterech punktów rządu DRW i pięciu punktów Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Stały sekretariat wyraża opinie, ze kraje, które dostarczają agresorom USA broni, które pozwalają Stanom Zjednoczonym na wykorzystywanie swego terytorium dla przewożenia wojsk amerykańskich i ich zaopatrzenia do Wietnamu, same biorą udział w agresji.

PAP

Rada Państwa mianowała nowych ambasadorów

Tytuły profesorskie dla naukowców poznańskich

Na posiedzeniu w dniu 27 lipca Rada Państwa mianowała:

Mieczysława Łobodycza — ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Królestwie Norwegii.

Bernarda Bogdańskiego — ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Republice Argentyny.

Henryka Golańskiego — ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Republice Cypru; funkcję tę będzie on pełnił obok stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w Królestwie Grecji, na które został mianowany w maju br.

Rada Państwa zatwierdziła dokonany przez Zgromadzenie Ogólne Polskiej Akademii Nauk wybór 23 członków rzeczywistych PAN spośród dotychczasowych członków — korespondentów oraz wybór 11 członków zagranicznych PAN.

Rada Państwa nadała 19 profesorom nadzwyczajnym tytuł naukowy profesora zwyczajnego oraz 38 docentom — tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego.

Rada Państwa wybrała Franciszka Wesely na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, powołała Stefanię Szymańską na stanowisko sędziego Trybunału Ubezpieczeń Społecznych oraz mianowała 10 osób na stanowisko sędziów sądów wojewódzkich i 24 osoby na stanowiska sędziów sądów powiatowych.

Rada Państwa nadała tytuł profesora zwyczajnego nauk farmaceutycznych: Rufinie Ludwiczak prof. nadzw. w Akademii Medycznej w Poznaniu,

nauk humanistycznych: Józefowi Burszcie, prof. nadzw. na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; Czesławowi Łuczakowi prof. nadzw. na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,

profesora nadzwyczajnego Kazimierzowi Stawińskiemu doc. w Akademii Medycznej w Poznaniu. (PAP)

KONKURS „Głosu" i PZU

Z POLISĄ NA URLOP

Dzisiaj na stronie 4 kupon konkursowy

Pomyślny skup owoców

O lepszą jakość jabłek

Kaprysy pogody niekorzystnie odbiły się na tegorocznych zbiorach truskawek. Skupiono ich łącznie ok. 100 tys. ton czyli o 40 proc. mniej niż zapowiadały tegoroczne prognozy. Nieco lepiej od truskawek obrodziły czereśnie, porzeczki, maliny i wiśnie. Łącznie „miękich owoców" skupiono około 160 tys. ton czyli o prawie 30 tys. ton więcej niż w ub. roku.

Wprawdzie tegoroczna pogoda odbiła się ujemnie również na urodzaju jabłek, niemniej jednak zbiory ich zapowiadają się dość dobrze. Większe dostawy jabłek letnich oczekiwane są w najbliższych dniach.

W tegorocznym sezonie wprowadzone zostają zasadnicze zmiany w zasadach skupu i obrotu jabłkami. Polski Komitet Normalizacyjny wprowadził bowiem — zgodnie z uchwałą KERM z ub. roku — nową normę jakości na kupowane jabłka.

Zaostrzenie wymagań wobec producentów stało się konieczne z uwagi na to, że w przeciwieństwie do wielu upraw ogrodniczych, w których znacznie polepszono jakość płodów (np. pomidory, kalafiory, truskawki) — w produkcji jabłek postęp jest niewspółmiernie mały w stosunku do nakładów i udzielanej sadownikom wydatnej pomocy ze strony państwa i Centrali Spółdzielni Ogrodniczych. (PAP)

KERM o „szczycie owocowym"

Komitet Ekonomiczny Rady ministrów zatwierdził przedstawiony przez Ministra Handlu Wewnętrznego program zagospodarowania owoców w okresach szczytowej podaży i skupu.

Rozpatrzono projekt zarządzenia, które wydane będzie przez Ministra Finansów i określi ulgi z tytułu nakładów inwestycyjno-remontowych dokonywanych w gospodarstwach rolnych położonych na niektórych obszarach kraju.

Na wniosek Ministra Rolnictwa przyjęto uchwałę ustalającą szeroki program rozwoju ochrony roślin do r. 1970.

Rozpatrzono projekt przepisów określających zadania i organizację pracy rzeczników patentowych, będący dalszym aktem wykonawczym do ustawy o rzecznikach patentowych.

Uchwalono program usprawnienia i koordynacji gospodarki magazynowej.

PAP

Pierwsze zboże w magazynach

Deszczowe żniwa opóźniły również dostawy zbóż. Rolnicy przeważnie dostarczają rzepak. Za dwa dni w magazynach znajdzie się połowa przewidywanej do skupu ilości rzepaku. Najwięcej rzepaku odstawiły państwowe gospodarstwa rolne. W tym tygodniu notuje się szczyt dostaw z gospodarki chłopskiej. Z magazynowaniem na razie nie ma kłopotów, gdyż 13 tysięcy ton wysłano do suszenia w Cukrowniach: Szamotuły, Kościan, Gostyń, Gniezno i Głogów. Wysuszono już 11 177 ton rzepaku.

Rozpoczęły się w większości powiatów dostawy zbóż.

Jeśli pogoda się nie ustabilizuje grozi porost zbóż na pniu, sprzątnięte zaś będą posiadały nadmierną wilgotność.

Dużym udogodnieniem dla rolników w tym roku jest przedłużenie terminu dostaw obowiązkowych zbóż do końca listopada, a kontraktowanych do 28 lutego 1967 roku. Pozwala to na ustalenie takiego terminarza dostaw, który nie kolidowałby z pracą w gospodarstwie rolnym. Można także racjonalniej gospodarować powierzchnią magazynową, z którą stale są w naszym województwie od dłuższego czasu kłopoty. (emp)

Gość z Islandii

Minister kultury i sztuki Lucjan Motyka przyjął w czwartek przebywającego w Polsce prezesa islandzkiego związku literatów Thor Vilhjalmssona. (PAP)

Wzrost przestępczości w USA

Fala przestępczości w Stanach Zjednoczonych stale wzrasta. Według danych Federalnego Biura Śledczego, ogólna liczba przestępstw w USA w ciągu ubiegłych pięciu lat zwiększyła się o 47 procent.

PAP

U Thant w Leningradzie

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, przebywający w ZSRR na zaproszenie rządu radzieckiego, w czwartek rano przybył pociągiem do Leningradu.

PAP

... de Varsovie

Ostatnio wyjechał na występy w słynnym kabarecie paryskim „Olimpia" polski zespół muzyczno-rewiowy „Grand Music-Hall de Varsovie". W programie spektaklu znalazła się również moda. „Moda Polska" przygotowała na tę okazję specjalną „paryską" kolekcję, w której wzornictwo oparto głównie na motywach polskiej sztuki ludowej. I tak np. suknie wieczorowe zaprojektowane są m. in. z krajki, a szyfon na sukienki popołudniowe malowany jest w łowickie pasy. W propozycjach zimowych dużo jest modeli w stylu góralskim, jak piękne zakopiańskie kożuszki i serdaki, czy spódnice z grubej, drobnoprążkowanej wełny. Wśród biżuterii, nawet wieczorowej, przeważają tak że motywy ludowe. Klipsy i naszyjniki zrobione są z krakowskich korali, a przy swetrach widzi się często stylizowane parzenice. Tę nową kolekcję zaprezentują w Paryżu polskie modelki. Na zdjęciu. popołudniowa sukienka z powiewnego szyfonu w łowickie pasy.

CAF — Langda

Rzeczny gigant

Projektowana obecnie wielka elektrownia roguńska na rzece P[illegible]sz w Tadżykistanie produkow[illegible] będzie rocznie 14 miliardów kilowatogodzin energii elektrycznej, tj. tyle ile obecnie dają wszystkie elektrownie Azji Środkowej.

Hydroelektrownia roguńska będzie stanowić drugi z pięciu stopni kaskady rzeki Bachsz. Pierwszy stanowi budowana obecnie hydroelektrownia nurecka. (PAP)

Przemówienie Sukarno

Prezydent Indonezji Sukarno odebrał w czwartek przysięgę nowego rządu, w którego skład wchodzi 29 ministrów. Przemawiając podczas tej uroczystości w pałacu Merdeka, Sukarno oświadczył, że Indonezja nadal będzie występować przeciwko kolonializmowi i imperializmowi.

W przemówieniu swoim Sukarno podkreślił, że nadal uważa się za premiera rządu co w jego mniemaniu jest zgodne z konstytucją indonezyjską z roku 1945. Gen Suharto — pisze korespondent Reutera — jest w nowym gabinecie pierwszym zastępcą premiera do spraw obrony i bezpieczeństwa oraz przewodniczącym prezydium nowego rządu. (PAP)

Polski pisarz wędruje przez Syberię

Do miejsc, gdzie odbywali katorgę uczestnicy powstania łódzkiego z roku 1905 wyjechał polski pisarz Marian Piechal. Zwiedzi on m in. ruiny Turmy Akatujewskiej, kopalnie Kadaju i Błagodatki, dokąd etapami przez całą Syberię prowadzeni byli polscy powstańcy.

Marian Piechal, którego ojciec był uczestnikiem powstania łódzkiego i zesłany został przez władze carskie na osiedlenie do kraju Zabajkalskiego, postanowił napisać książkę o losie polskich powstańców. (PAP)

Komunikat

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce prowadzi śledztwo przeciwko FRANZOWI LEOPOLDOWI LANZOWI, który jako SS-unterscharfuehrer i kierownik warsztatów w obozie zagłady Treblinka popełnił w latach 1942—1944 szereg zbrodni na więźniach tego obozu. Prosi się wszystkie osoby, które znają Lanza i mogą przytoczyć fakty, dotyczące zbrodniczej jego działalności o zgłoszenie się osobiste lub listowne do biura Głównej Komisji (Warszawa, Al. Ujazdowskie 11).

W związku z wyznaczeniem do osądzenia w II instancji procesu zbrodniarzy hitlerowskich ze Stanisławowa BRACI JOHANNA I WILHELMA MAUERÓW Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce zwraca się do wszystkich osób, które posiadają dokumenty, fotografie, obwieszczenia itp., dotyczące zbrodniczej działalności wyżej wymienionych o zgłoszenie się do biura Głównej Komisji osobiście lub pisemnie. Również prosi się osoby, które mogłyby wystąpić w charakterze świadków, a dotychczas nie składały zeznań, o zgłoszenie się pod w/w adresem. (PAP)

Pożyteczna analiza stosunków polsko - włoskich

Komunikat o rozmowach min A. Fanfaniego

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL, Adama Rapackiego — przebywał z ficjalną wizytą w Polsce w dniach od 25 do 28 lipca 1966 r. minister spraw zagranicznych Republiki Włoskiej, Amntore Fanfani.

Podczas swego pobytu w Warszawie minister Fanfani został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa, Edwarda Ochaba i prezesa Rady Ministrów, Józefa Cyrankiewicza.

Minister spraw zagranicznych Włoch wraz z towarzyszącymi osobami zwiedził 27 lipca 1966 r. Kraków i były hitlerowski obóz masowej zagłady w Oświęcimiu.

Minister spraw zagranicznych Włoch, Amintore Fanfani przeprowadził w Warszawie rozmowy z ministrem spraw zagranicznych, Adamem Rapackim.

W rozmowach ze strony polskiej udział wzięli: wiceminister spraw zagranicznych, Marian Naszkowski, ambasador PRL we Włoszech, Adam Willmann i grupa wyższych urzędników MSZ i MHZ;

ze strony włoskiej: ambasador Włoch w Polsce, Enrico Aillaud i grupa wyższych urzędników MSZ.

Wizyta, która przebiegała w atmosferze szczerej serdeczności odpowiadającej tradycyjnym przyjaznym stosunkom istniejącym między obu krajami — pozwoliła na pożyteczną wymianę poglądów na temat głównych problemów pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na świecie oraz na dokonanie pogłębionej analizy dwustronnych stosunków polsko-włoskich.

Obie strony potwierdziły konieczność kontynuowania swych wysiłków dla umocnienia odprężenia i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz utrwalenia podstaw pokojowej i owocnej współpracy między narodami. Potwierdziły one swe poparcie dla Organizacji Narodów Zjednoczonych, która ma poważne zadania wynikające z karty w dziedzinie zachowania pokoju, rozwijania pokojowej współpracy między narodami i popierania postępu ekonomicznego i społecznego wszystkich narodów.

Obie strony — zaniepokojone rozwojem sytuacji w Wietnamie w ostatnim okresie, stwierdzają zgodnie konieczność pokojowego rozwiązania konfliktu, co w oparciu o Układy Genewskie z 1954 r. położyłoby kres cierpieniom ludności Wietnamu i zagrożeniu pokoju światowego.

Dążąc do umocnienia odprężenia międzynarodowego — obie strony potwierdziły swe pragnienie osiągnięcia postępu w rokowaniach w sprawie powszechnego, całkowitego i kontrolowanego rozbrojenia. Wyraziły one życzenie, by zrealizowane zostały częściowo kroki rozbrojeniowe ze szczególnym uwzględnieniem kroków zmierzających do zakazu rozprzestrzeniania broni jądrowej.

Strona polska przedstawiła stronie włoskiej dodatkowe wyjaśnienia dotyczące polskich inicjatyw w dziedzinie odprężenia i rozbrojenia w Europie, a zwłaszcza nierozprzestrzeniania zbrojeń jądrowych w Europie. Strona włoska zapoznała się z zainteresowaniem z tymi wyjaśnieniami.

Obie strony potwierdziły pogląd, że wszelki postęp w dziedzinie odprężenia i rozbrojenia stwarza sprzyjające warunki dla utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Zachowując odmienne stanowiska odnośnie poszczególnych problemów, obie strony uznały celowość popierania dalszego rozwoju stosunków, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej między wszystkimi państwami kontynentu europejskiego, jak również celowość starannego przygotowania konferencji w sprawie umocnienia bezpieczeństwa i współpracy w Europie poprzez określenie terminu, metod, sposobów i celów jej realizacji.

Obie strony z zadowoleniem stwierdziły stały rozwój wymiany handlowej w oparciu o wieloletnią umowę handlową z 25 lutego 1965 r., jak również istnienie korzystnych perspektyw wymiany na przyszłość. Wyraziły one zgodne pragnienie rozwoju wymiany przez przezwyciężanie przeszkód w obrotach dwustronnych i popieranie inicjatyw wysuniętych w organizacjach międzynarodowych na rzecz rozwoju wielostronnych obrotów handlowych.

Postanowiły one jeszcze bardziej ożywić współpracę naukową i techniczną, intensyfikując kontakty wysoko kwalifikowanych osób w tej dziedzinie, organizując wizyty i spotkania na tematy interesujące obie strony i rozwijając jeszcze szerszą współpracę zgodnie z wymogami postępu technologicznego.

Obie strony stwierdziły zgodnie, że kontynuowanie kontaktów między rządami obu krajów jest celowe. Minister Fanfani zaprosił ministra Rapackiego do złożenia oficjalnej wizyty we Włoszech. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. Termin wizyty zostanie ustalony dodatkowo.

Po zakończeniu wizyty oficjalnej w Polsce, minister spraw zagranicznych Republiki Włoch — prof. Amintore Fanfani wraz z towarzyszącymi mu w podróży osobami opuścił w czwartek w godzinach rannych nasz kraj, udając się w drogę powrotną do Rzymu. (PAP)

Zamieszki w Kongo

Aresztowania wśród najemników

Służba bezpieczeństwa Kongo (Kinszasa) dokonała aresztowań wśród białych najemników.

Kongijska Agencja Prasowa zakomunikowała, iż w stolicy kraju aresztowano około 10 najemników wchodzących w skład szóstego oddziału pułkownika Boba Denara. Aresztowanych przewieziono na przesłuchanie do obozu wojskowego Kokolo. Według komunikatu Agencji Kongijskiej zatrzymani najemnicy wmieszani byli w bunt jaki wybuchł przed kilkoma dniami w mieście Kisangani (dawne Stanleyville). Jak już donosiliśmy, bunt podniosła grupa białych najemników oraz kilkuset żandarmów katangijskich. Do dziś rządowi kongijskiemu nie udało się odzyskać pełnej kontroli nad miastem.

W kwaterze głównej białych najemników w Kinszasa, gdzie dokonano aresztowań, oprócz wojskowych znajdowało się wielu cywilnych obywateli belgijskich.

Na mocy decyzji armii kongijskiej aresztowano także kilku najemników w mieście Bumba (północne Kongo). Aresztowanych — jak się przypuszcza z pochodzenia Belgów — przewieziono do stolicy kongijskiej.

W środę wieczorem w Kinszasa zwołano nadzwyczajne posiedzenie rządu kongijskiego. W opublikowanym krótkim komunikacie stwierdza się, że dyskutowano jedną sprawę: sytuację w Kisangani.

PAP

Ćwiczenia sił morskich Układu Warszawskiego

W dniach 20—27 bm., zgodnie z planem dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — członków Układu Warszawskiego, odbyły się na Morzu Bałtyckim ćwiczenia, w których uczestniczyły siły morskie i lotnictwo Polski, ZSRR i NRD.

Ćwiczeniami kierował dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — członków Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego Andriej Greczko.

Celem ćwiczeń było sprawdzenie gotowości bojowej i współdziałania sojuszniczych sił zbrojnych na Bałtyku. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych wszystkie biorące udział w ćwiczeniach rodzaje sił zbrojnych wykazały wysoką sprawność bojową i umiejętność współdziałania.

W ćwiczeniach wzięli udział ze strony sił zbrojnych PRL minister obrony narodowej Marszałek Polski M. Spychalski, wiceministrowie obrony narodowej: główny inspektor szkolenia — gen. broni J. Bordziłowski, szef Sztabu Generalnego — gen. dyw. W. Jaruzelski, główny inspektor obrony terytorialnej — gen. dyw. Korczyński oraz dowódca Marynarki Wojennej — wiceadmirał Z. Studziński, ze strony armii radzieckiej i marynarki wojennej Związku Radzieckiego: wiceminister obrony, dowódca marynarki wojennej, admirał floty S. G. Gorszkow, gen. armii M. J. Kazakow, marszałek lotnictwa — N. W. Skripko oraz admirał A. I. Orioł; ze strony narodowej armii NRD: szef Sztabu Głównego — gen. por. Riedel oraz wiceadmirał W. Ehm, jak również wyżsi oficerowie dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — członków Układu Warszawskiego: PRL, ZSRR i NRD.

Planowane cele szkoleniowe zostały w pełni osiągnięte.

PAP

Sierpień cieplejszy i mniej deszczowy

Synoptycy PIHM twierdzą, że ulewne deszcze, które ostatnio były utrapieniem nie tylko rolników, ale i urlopowiczów, mamy już w zasadzie poza sobą. W ostatnich dniach lipca przy nieznacznym spadku temperatury spodziewać się należy tylko przelotnych opadów, zaś w sierpniu przewiduje się średnią temperaturę dla Polski centralnej powyżej wieloletniej normy, która nie przekraczała 18 st., natomiast opady — poniżej normy sięgającej w tym miesiącu zazwyczaj 64 mm.

Jednakże mimo spodziewanej na ogół bezdeszczowej pogody mogą występować miejscami dość silne burze, ale już nie tak gwałtowne jak w drugiej połowie lipca.

Pierwsza dekada sierpnia ma być ciepła z temperaturą w dzień w granicach 24—26 st., nocą 12—14 st. przy zachmurzeniu niewielkim ale ze skłonnością do burz. Wiatry mają być w tym czasie słabe i zmienne. Najmniej korzystnie, zarówno dla rolników jak i wczasowiczów, zapowiada się druga dekada, w której przewiduje się spadek temperatury w dzień do ok. 20 st., a nocą nawet poniżej 10 st. oraz niewielkie opady. Trzecia dekada sierpnia ma być równie ciepła i pogodna jak pierwsza, a więc z temperaturą w dzień do 23—26 st., nocą 12—14 st. przy zachmurzeniu niewielkim lub umiarkowanym oraz wiatrach słabych zmiennych. Jedyny kłopot mogą w tym czasie sprawić ewentualne lokalne burze. Ponownego spadku temperatury spodziewać się należy dopiero pod koniec miesiąca.

W sumie synoptycy PIHM zapowiadają na sierpień łącznie 13 dni z temperaturą powyżej 25 st., 10 dni chłodnych o temperaturze poniżej 10 st. i 13 dni deszczowych oraz z dość dużym zachmurzeniem.

PAP

Przybór wód

Kulminacyjna fala powodziowa na Pilicy minęła Spałę przy stanie 380 cm, tj. ok. 190 cm powyżej stanu alarmowego. Znacznie przybrały także wody Wieprza. Fala powodziowa na tych rzekach powinna w ciągu najbliższej doby spłynąć do Wisły, gdzie spodziewany jest także przybór wody od 1,5 do 2 m.

W czwartek w godzinach popołudniowych kulminacyjna fala na Odrze minęła Koźle. Rzeka przerwała wał poniżej tego miasta w Rogach i zalała ok. 800 ha gruntów. (PAP)

Dramatyczna walka o życie dziecka

Przed kilkoma dniami w stolicy NRD rozegrała się dramatyczna walka o życie dziecka. Lekarze szpitala Charite w Berlinie stwierdzili konieczność natychmiastowej wymiany krwi u 3-dniowego noworodka, którego tylko w ten sposób można było utrzymać przy życiu. Po skontaktowaniu się ze Stacją Krwiodawstwa w Lichtenberg szpital zwrócił się do policji o możliwie szybkie dostarczenie krwi.

W minutę później ulicami Berlina mknął wóz policyjny. Migotanie włączonych reflektorów alarmowych i syreny, na jednym z skrzyżowań kierowca najeżdżającej z przeciwnej strony ciężarówki nie ustąpił miejsca samochodowi policyjnemu i oba rozpędzone wozy wpadły na siebie. W ostatniej sekundzie przed zderzeniem policjant Wiefel wyrzucił przez okno puszkę z konserwową krwią, zdążywszy tylko krzyknąć: „Do szpitala w Charite". Puszkę schwycił przejeżdżający taksówkarz Kloberdanz, od którego przejął nowy wóz policyjny. Dramatyczny wyścig o życie dziecka zostało szczęśliwie zakończony. Malec czuje się dobrze. Dzielny policjant wraca do zdrowia.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **Zbiluł Sęk.**

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

W-11

Zbliżone stanowiska Warszawy i Rzymu

Co najbardziej uderza przy uważnej lekturze wspólnego komunikatu, opublikowanego po wizycie włoskiego ministra spraw zagranicznych, Amintore Fanfaniego, w Warszawie — to niezwykle szeroka płaszczyzna porozumienia. Mimo różnic ustrojowych między obu naszymi krajami, mimo przynależności do różnych sojuszów politycznych i bloków wojskowych, stanowiska Warszawy i Rzymu w wielu najżywotniejszych problemach międzynarodowych okazały się zbliżone.

Odnosi się to nie tylko do dziedziny stosunków dwustronnych wymiany handlowej, współpracy przemysłowej i technicznej, umowy lotniczej i turystycznej, stosunków kulturalnych czy rozszerzenia działalności konsularnej. Wystarczy powiedzieć, że w latach 1956—65 polsko-włoska wymiana handlowa zwiększyła się siedmiokrotnie — a do osiągnięcia pułapu możliwości w tej dziedzinie jeszcze daleko. Jeszcze donioślejsze konsekwencje może jednak mieć szczera i owocna wymiana poglądów na węzłowe problemy Europy i świata, przeprowadzona z okazji warszawskiej wizyty między min. Fanfanim a przywódcami polskimi.

I tak np. obie strony dały wyraz zaniepokojeniu rozwojem sytuacji w Wietnamie w ostatnim okresie i zgodnie stwierdziły „konieczność pokojowego rozwiązania konfliktu... w oparciu o układy genewskie z 1954 r." Zgodność poglądów osiągnięto też w sprawie konieczności powszechnego, całkowitego i kontrolowanego rozbrojenia, a zwłaszcza zakazu rozprzestrzeniania broni jądrowej. Zarówno Polska jak Włochy uznały „celowość starannego przygotowania konferencji w sprawie umocnienia bezpieczeństwa i współpracy w Europie".

Wspólny komunikat nie usiłuje przy tym ukrywać, czy klajstrować rozbieżności, występujących na linii Warszawa—Rzym i zastrzega zachowanie odmiennych stanowisk odnośnie poszczególnych problemów. Jednakże te otwarcie skonstatowane różnice zdań mogą i powinny stanowić podstawę dalszych rozmów i dyskusji, zarówno dwustronnych jak i multilateralnych.

Jeden z najpoważniejszych dzienników włoskich, turyńska „Stampa", pisał jeszcze przed opublikowaniem wspólnego komunikatu, że Włochy i Polska nie mogą pozostać bierne wobec konfliktu wietnamskiego, muszą pomóc swym sojusznikom w znalezieniu rozwiązania drogą rokowań. Jeśli chodzi o Europę — zdaniem dziennika oba kraje mogą szukać nowych rozwiązań i dokonywać następnych posunięć, uważając tylko, by nie zniszczyć tego, co już uzyskano. Jeśli wizyta min. Fanfaniego w Warszawie posunęła naprzód porozumienie w obu tych sprawach — jej cel został osiągnięty. (API)

✲

Z licznych komentarzy wynika — pisze rzymski korespondent PAP red. Jadwiga Pasenkiewicz — że wizyta Fanfaniego w Polsce oceniona została pozytywnie przez Włochów, gdyż obie strony traktując realistycznie obecną sytuację na świecie, a jednocześnie przepojone najgorętszym pragnieniem pozytywnego, opartego na rokowaniach, szybkiego rozwiązania kwestii spornych, działają z rozwagą na rzecz wykorzystania wszelkich możliwości osiągnięcia porozumienia. Przeszłość już nieraz dowiodła — podkreśla się w kołach tutejszych obserwatorów — że wytrwałe, konsekwentne wysiłki mogą zdziałać więcej dla rozstrzygnięcia problemów światowych niż szumne deklaracje.

Oto tytuły informacji o wizycie ministra Fanfaniego w czwartkowych dziennikach włoskich: „owocne porozumienie między Polską i Włochami", „Polska i Włochy zgodne do potrzeby rozwiązania kwestii wietnamskiej w oparciu o układy genewskie" („Gazeta del Popolo"), „Obydwa kraje zaniepokojone, że kryzys azjatycki odbije się na stosunkach między wschodem a zachodem Europy" („la Natione"), „Pożyteczna współpraca między Włochami i Polską" („il Giorno"), „Pokój i bezpieczeństwo europejskie w rozmowach warszawskich" („il Popolo").

EUGENIUSZ PAUKSZTA

ich trzech i dziewczyna

Porucznik zaśmiał się cienko. Szymon w duchu nie mógł nie przyznać mu racji. To zaglądanie z ciekawości rzeczywiście wyglądało niewiarygodnie...

— Potem poszliśmy na dworzec, gdzie chciałem spotkać się z jednym z kolejarzy, uczestnikiem walk o Kołobrzeg. Interesują mnie te sprawy, wspomniałem panu już wczoraj, dlaczego... Tamtego kolejarza nie było. Rozmawialiśmy z zawiadowcą, na pewno będzie mógł to potwierdzić. W trakcie tej rozmowy od portu doszły nas krzyki, gwałt jakiś, warkot motorów i syreny samochodowej, rozjaśniło się niebo od reflektorów. Przypuszczam, że właśnie wtedy miał miejsce ten napad...

— Dobrze to ułożone. Ale pozwolę sobie wtrącić, — słodziutko wycedził porucznik — że świadectwo kolejarza nie będzie dla pana dostatecznym alibi.

— Dlaczego?

— Bo ten ruch w porcie powstał z momentem wykrycia rabunku. Sam fakt miał miejsce wcześniej. Może właśnie wtedy, gdy pan z ciekawości zaglądał przez okno. Logicznie, prawda?

— Jest jeszcze koleżanka — jęknął Szymon, zdruzgotany uwagą porucznika. — Ona potwierdzi moje słowa.

— Wątpić należy, by rabunek został dokonany przez jedną osobę — flegmatycznie wycedził porucznik. — Jaka była średnia cena tych ikon przy sprzedaży?

— Co proszę? Ikon? Skąd ja mogę wiedzieć, nic z tym nie mam wspólnego.

Osobliwe. Przechowuje pan dwie ikony pod materacem swojego łóżka i nic pan więcej nie chce powiedzieć w tej sprawie.

— Nie wiem, skąd się tam wzięły.

— Panie Krajecki, niechże pan się zastanowi raz jeszcze nad wszystkim, o czym mówiliśmy. Uprzedzałem już pana o okolicznościach łagodzących jakie zyskuje się z chwilą szczerego przyznania. Sprawa jest jasna i nie ma się co zapierać.

Nastała teraz długa chwila milczenia. Przerwał ją Szymon.

— Panie poruczniku. Czy ja jestem aresztowany?

— Jak dotychczas tylko zatrzymany. Do upływu czterdziestu ośmiu godzin. Potem zajmie się panem prokurator. Wtedy to już będzie aresztowanie. Nie widzę powodów, by ukrywać przed panem że właśnie oczekujemy na sankcję prokuratorską.

— Ale wszakże wszystko to stanowi jakąś niezrozumiałą dla mnie prowokację.

— Nie, tej bajeczki z nieznajomym z nazwiska, który był podobno w Bieszczadach w jakiejś ekspedycji naukowej i którego pan spotkał tutaj, mało, miał z nim starcie, niech pan lepiej już nie powtarza. To za naiwne, pan zaś za inteligentny jest na podobne zmyślenia.

— Może to potwierdzić kolega Pazoła.

— A właśnie. Gdzie on jest?

— Skąd mogę wiedzieć? Rozstaliśmy się przedwczoraj wieczorem. Poszedł do miasta, był w złym nastroju, miewa niekiedy takie okresy, wtedy nie wraca nawet przez kilka dni. Pamiętam takie wypadki z Wrocławia.

— Pragnie pan mu dać czas na pogmatwanie sprawy?

— Już chyba w stosunku do Pazoły nie będziecie występowali z oskarżeniami? To byłoby śmieszne.

— Zobaczymy. Sami zadecydujemy, co będzie śmieszne, a co wręcz odwrotne. Radzę panu raz jeszcze, proszę się zastanowić. Traci pan dużą szansę.

Porucznik sam go odprowadził do celi. A teraz oto siedzi i przypomina sobie treść przesłuchania. Nie ma co, wesoło, na domiar jeszcze „Baltona". I ten piekielny argument poruczniką, obalający dworcowe alibi. Jasny gwint, w ten sposób można zupełnie wykoławać człowieka.

Ktoś dotknął jego ramienia. Podniósł głowę. Stał przy nim młodzian z obfitym uwłosieniem.

— Koleś, nie szarp się. Różnie bywa, czasem się wpada, trudno. Gadaj, o co cię ujajają, coś się może poradzi.

— Dajże mnie święty spokój!

cdn

34

Refleksje o jedności

Mówienie oznacza siłę

Wielu jest jeszcze ludzi wspominających z sentymentem lata przedwojenne; zatarły się już wspomnienia o tym bardzo trudnym dla kraju i jego mieszkańców okresie, o polityce ówczesnych rządów, która doprowadziła do narodowej katastrofy. Tacy już jesteśmy; idealizujemy przeszłość, marzymy o lepszej przyszłości, a w teraźniejszości przede wszystkim narzekamy na to, co przysparza nam kłopotów. Gdyby jednak nawet tych bardzo narzekających zapytać, czy chcieliby powrotu do anachronicznej struktury społecznej okresu przedwojennego, do polityki, która postawiła nas w obliczu groźby zagłady narodu — to wzruszyliby zapewne ramionami. Wspomnienia młodości, owszem, rzecz miła (choć nie zawsze), lecz są sprawy ważniejsze.

W świadomości społeczeństwa zaszły, mimo owych sentymentów, ogromne zmiany. Naród opowiada się za polityką partii — i co najważniejsze — popiera ją czynem. Bez tego poparcia niemożliwe byłyby osiągnięcia 22 lat Polski Ludowej. To naród przecież wybudował nowe fabryki, rozwinął produkcję przemysłową i rolną, zagospodarował ziemie odzyskane, osiągnął znaczne sukcesy w rozwoju kultury i oświaty. Stało się tak dlatego, że polityka partii klasy robotniczej jest zbieżna z interesami całego narodu.

Sytuacja ta znalazła odbicie w czasie obrad XIII Plenum KC PZPR w 1963 r., gdy zastanawiano się nad stanem świadomości społeczeństwa. Stwierdzono wówczas, że w umysłach ludzi definitywnie rozstrzygnięty został stosunek do podstawowych zasad ustrojowych, takich, jak uspołecznienia środków produkcji poza rolnictwem, demokratyczna władza ludowa, przynależność Polski do obozu socjalistycznego oraz walka o pokój.

Ten wspólny dla ogromnej większości Polaków stosunek do podstawowych zasad ustroju odgrywa decydującą rolę w kształtowaniu i umacnianiu jedności narodu, tak potrzebnej w obliczu stojących przed nami trudnych zadań. Nie znaczy to jednak, że sprawę jedności możemy uważać w ten sposób za załatwioną. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że istnieją wsteczne siły polityczne, które wykorzystując pozostałości niesłusznych poglądów usiłują oddziaływać na nastroje społeczeństwa, siać zwątpienie żerując na ludzkiej naiwności.

Przeszkodą w procesie umacniania jedności narodu są również czynniki zupełnie innego rodzaju. Mam tu na myśli występujące w naszym kraju zjawiska, które wywołują uzasadnione rozgoryczenie. Kliki, złodziejstwo, bałagan organizacyjny, niewłaściwe stosunki w wielu zakładach pracy, samowola niektórych kierowników, brak śmiałości w myśleniu i działaniu, przepisy, które tej śmiałości nie sprzyjają — oto niektóre tylko z tych objawów.

Od zdecydowania, z jakim zwalczać się je będzie, zależą w znacznej mierze dalsze postępy społecznej integracji. Na XIII Plenum KC PZPR poruszano również te sprawy.

„Na sposób myślenia ludzi — mówił Władysław Gomułka — na ich stosunek do swego zakładu, do swych obowiązków służbowych ogromny wpływ wywiera całokształt warunków ich pracy, stosunki pomiędzy ludźmi w kolektywie, stopień ich realnego udziału w gospodarowaniu socjalistycznym przedsiębiorstwem.

Dlatego walka o socjalistyczne i sprawiedliwe stosunki w zakładach, o szerokie pole dla inicjatywy załóg, której ramy daje samorząd robotniczy, walka z wypaczeniami naszej polityki, naruszeniem dyscypliny państwowej, walka z klikami, złodziejstwem — stanowi nieodłączną część naszej pracy wychowawczej i naszej propagandy, idei i etyki socjalizmu."

Przypominam te słowa, bo to, co dzieje się w niektórych urzędach, instytucjach i zakładach świadczy o tym, że potraktowano tam XIII Plenum jako jedną z wielu akcji, o których mówić trzeba przez miesiąc, a potem można zapomnieć. Najbardziej wymownym tego dla mnie dowodem jest stosunek do krytyki.

Różnie oczywiście ta sprawa wygląda w różnych instytucjach. Wymienić można przykłady pokrzepiające, są takie placówki i tacy ludzie, którzy nie ograniczają się do formalistycznej reakcji na krytykę, lecz podchodzą do sprawy z poczuciem odpowiedzialności społecznej.

Zauważyli zapewne nasi czytelnicy, jak szybko i z jaką troską reagują na artykuły i notatki prezydia Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz Rady Narodowej Poznania. Niestety, nie można tego powiedzieć o wszystkich radach narodowych, instytucjach i zakładach.

Często się jeszcze zdarza, że dyrektorzy, kierownicy i referenci, choć w teorii uznają walory krytyki, w praktyce uważają ją za podrywanie swego autorytetu. Z postawy tej wynikają różne śmieszne, a jednocześnie smutne następstwa. Wyszukują usterki krytycznego listu czy artykułu, aby w odpowiedzi rozwodzić się nad nimi, bagatelizując jednocześnie istotne i słuszne zarzuty. Rozdzierają szaty nad ostrym tonem krytykującego (czasami można to zrozumieć, ale tylko czasami). Żądają, aby przyznać im prawo kontroli krytycznych listów i artykułów przed ich wydrukowaniem. Starają się wywierać presję na dziennikarza, poszukując możnych protektorów (na szczęście coraz mniej ich znajdują). Oskarżają krytykujących o podważanie społecznego autorytetu grupy zawodowej, do której krytykowani należą, a więc np. lekarzy, nauczycieli, prawników, pielęgniarek itd. (oczywiście nie mają nic przeciwko podważaniu autorytetu innych grup zawodowych). Niektórzy udzielają kłamliwych wręcz odpowiedzi na krytykę. Są wreszcie i tacy, którzy w ogóle nie raczą odpowiadać.

Ale są również zjawiska innego rzędu, bardziej jeszcze niepokojące. Ludzie pragną wyrażać swój nie tylko wciąż pozytywny, lecz krytyczny pogląd o sprawach nie dotyczących tylko ich osobiście. Pragną wyrażać swój pogląd o problemach bardziej ogólnych. Nie zawsze ośmielają się to robić, jeśli pogląd ten odbiega od utartych schematów.

Ostatnio nabrał rozgłosu artykuł Władysława Machejka, wydrukowany w „Życiu Literackim" pt. „Czy bunt przeciw socjalizmowi?" Jakie są przyczyny tego rozgłosu? Oczywiście przede wszystkim bierze on się stąd, że wyrażone są w artykule interesujące i oryginalne myśli, inne od tych, które są codziennie w oficjalnym obiegu. Wiele osób zawahałoby się przed wyrażeniem tego rodzaju myśli, gdyż sądzą — nie bez racji chyba — że w niektórych środowiskach opłaca się krytykować tylko kelnera. Ludzi wygłaszających zdanie odbiegające od „obowiązujących na obecnym etapie" poglądów, otoczyć może w tych środowiskach atmosfera nieufności, spotkać się mogą z ostrą repliką, z pytaniem: „z jakich pozycji on występuje?"

Oczywiście, niekiedy mamy do czynienia z wystąpieniem z wrogich pozycji. Ale w ogromnej większości wypadków chodzi ludziom przecież o doskonalenie tego, co jest. Buntują się w imię socjalizmu. Często mogą się mylić, ale czy jest to powód do irytacji podejrzeń?

Przezwyciężanie owej nieufności jest jednym z warunków umacniania jedności społeczeństwa. Słusznie pisze Machejek:

„Uświadomiony robotnik nie będzie winił ustroju za to: że złe kierownictwo zakładu pracy dopuszcza do produkcji bubli, co wpływa ujemnie na zarobki". I dalej: „(...) podstawą wiary w wielkie perspektywy będzie rozwiązanie obecnych trudności. Nie można się zgodzić z tymi, którzy twierdzą, że mówienie o nich budzi pesymizm — przeciwnie milczenie wywołuje poczucie beznadziejności. Mówienie o jeszcze nie rozwiązanych czy źle załatwianych problemach tylko głuptas może uważać za defensywne. Mówienie oznacza siłę".

Oczywiście, jeśli na mówieniu się nie kończy.

LESŁAW TOKARSKI

Festiwal w Dusznikach

Festiwale Chopinowskie w Dusznikach zajęły już trwałą pozycję w naszym życiu kulturalnym. Organizatorzy tegorocznego XXI z kolei Festiwalu nie szczędzą wysiłków, aby i tym razem impreza ta stała się atrakcją letniego sezonu. Odbędzie się ona w dniach od 6 do 10 sierpnia.

Jedną z cech charakterystycznych imprezy będzie udział w niej w przeważającej części młodych pianistów, laureatów bądź uczestników konkursów chopinowskich.

Wyrazem zainteresowania dusznickim Festiwalem jest to, że przyjazd swój zapowiedziały specjalne wycieczki melomanów z NRD i Czechosłowacji. (PAP)

Kto wybiera się do Krakowa

...niechaj zahaczy o wieś Bibice. Znajduje się ona tuż u północnych rogatek dawnej stolicy i należy do najstarszych w Polsce. Powstała prawdopodobnie na przełomie V i VI stulecia, a w połowie XII w. rycerz Jaxa Gryfita podarował ją klasztorowi Norbertanów. Właśnie z okazji 800-lecia lokacji osady we wrześniu odbędą się w Bibicach uroczystości rocznicowe. Tworzy się także miejscowe muzeum, w którym znajdą się znaleziska archeologiczne, stroje ludowe, rekwizyty starodawnych obrzędów, np. sobótek i wesela krakowskiego. (f)

Narodowy Bank Polski — Oddział Wojewódzki z żalem zawiadamia, że w dniu 26 lipca 1966 r. zmarł

Stanisław Lasik

Instytucja nasza żegna długoletniego i wzorowego pracownika, a koledzy serdecznego przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 lipca 1966 roku o godz. 15.40 na cmentarzu na Junikowie.

DYREKCJA I PRACOWNICY
NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO
Oddział Wojewódzki w Poznaniu.
K5515

Dnia 26 lipca br. zmarł nasz pracownik

Bronisław Pietruszka

inspektor Działu Inwestycji, b. dyrektor Międzychodzkich Zakładów Teren. Przem. Mat. Budowlanych w Sierakowie, uczestnik walk partyzanckich oraz działacz konspiracyjnego nauczania,
odznaczony Krzyżem Walecznych i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciliśmy sumiennego i ofiarnego współpracownika.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA
RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA
POP I WSPÓŁPRACOWNICY
Poznańskich Zakładów Ceramiki Budowlanej
w Poznaniu. 28698g

Dnia 26 lipca 1966 r. zmarł, nasz były długoletni wzorowy pracownik

Marian Matuszyński

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Dziesięciolecia PRL, Honorową Odznaką Miasta Poznania.

W Zmarłym straciliśmy sumiennego i ofiarnego pracownika, serdecznego kolegę i działacza społecznego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 lipca 1966 roku o godz. 13.55 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego Pamięci!

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ
M. POZNANIA
RADA ZAKŁADOWA ZZPPiS I PRACOWNICY
K5520

Dnia 26 lipca 1966 r. zmarł nagle, członek Koła Przewodników PTTK

mgr Jerzy Wiśniewski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Cześć Jego Pamięci!

KOLEŻANKI I KOLEDZY
Koła Przewodników PTTK w Poznaniu.
28758g

---

†

Dnia 27 lipca 1966 r., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., odszedł od nas na zawsze, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wuj, śp.

STEFAN PAWLICKI

odznaczony
Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążone
28691g ŻONA, DZIECI I RODZINA

---

†

Dnia 27 lipca 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, ukochany teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 82, śp.

Józef Pietrzak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA Z MĘŻEM I RODZINĄ
Poznań, ul. Wawrzyniaka 41 m. 30. 28737g

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Dr. Pawłowi Urbanowi
dyrektorowi Sanatorium
I JEGO RODZINIE
z powodu nagłej śmierci
CÓRKI
składają
RADA ZAKŁADOWA, POP
oraz wszyscy PRACOWNICY
Państwowego Sanatorium Przeciwgruźliczego
w Kowanówku. 28766g

Zguby

28. VII. 1966 r., godz. 5.25, zostawiono w pociągu Skoki — Poznań Gł., dwie mapy. Zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 436-68. 28637g

Dnia 25 lipca 1966 r. zgubiłem aktówkę z narzędziami, które potrzebuję w każdej chwili. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Kazimierz Puk, Poznań 14, Pusta 37 m. 1. 28656g

---

†

Dnia 28 lipca 1966 r. zmarła, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 44, ukochana żona, matka, babcia i teściowa, śp.

Stefania Czochralska

z domu SOSNOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 10 na cmentarzu parafialnym Poznań — Krzyżowniki.

W głębokim smutku pogrążeni
MĄŻ, DZIECI I RODZINA
Poznań, Kcynia, Warszawa, Londyn. 28770g

---

†

Dnia 28 lipca 1966 r. zmarła, po długiej chorobie, przeżywszy lat 83, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

Marta Skrzypczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ulicy Bluszczowej.

W głębokim smutku pogrążeni
SYN I RODZINA
Poznań, Dzierżyńskiego 174. 28742g

---

†

Dnia 27 lipca 1966 r. zmarł, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 53, śp.

Kazimierz Wojciechowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 10.45 na cmentarzu na Junikowie.

W zastępstwie rodziny
KS. STANISŁAW KUBERA
Poznań, Wójtowska 33. 28729g

Nieruchomości

Kupię działkę budowlaną. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 28138g.

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem (wzamian mieszkania pokój z kuchnią, wyłączone). Poznań, ul. Tyniecka 14, 56 autobus z Górczyna — 3 przystanek. 28151g

---

MUZEA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19.
Broni (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — 9—15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne do 31 lipca.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — godz. 9—15.
Militarium — (Cytadela) — godz. 12—16.
Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — godz. 11—18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — godz. 10—15.

WYSTAWY

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 10) — „Ze skarbca postępowej myśli polskiej" — godz. 10—15.
Pawilon Meblowy (Swarzędz — ul. Wrzesińska nr 28) — stała wystawa meblowa — g. 9—17.
Galeria „Od nowa" — wystawa grafiki uzytkowej Rafała Jasionowicza — godz. 18—23.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Emil Famira (CSRS) — „Malarstwo" — godz. 10—20.
Dom Technika (Stalingradzka 5/9) — „Inwestycje i budownictwo" — g. 9—20
Galeria ZPAP — Ion Bitzan — wystawa malarstwa — godz. 10—18.
BWA Arsenał (St. Rynek) — Jubileuszowa wystawa malarstwa B. Bartla i wystawa plakatu japońskiego — g. 10—18.
Muzeum Narodowe — „Wystawa malarstwa historycznego" — g. 10—15.

DYŻURY

Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chirurgia, interna.
Szpital Miejski im. Strusia (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11) — okulistyka.
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chełmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — tel. 637-35.
Ambulatoria czynne — chirurgiczne — całą dobę; pediatryczne i internistyczne — g. 15—23, stomatologiczne g. 20—7.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66).
Apteki: Marcinkowskiego 11 (czynna cała dobę). Dyżur nocny: Główna 53 i Starołęcka 79.
Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 od 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).

Z POLISĄ NA URLOP

Konkurs „Głosu" i PZU

Nagrody wartości 10 000 złotych

Poza szkodami powstałymi wskutek pożaru, kradzieży z włamaniem i rabunku oraz z racji odpowiedzialności cywilnej Państwowy Zakład Ubezpieczeń odpowiada również za szkody powstałe w ubezpieczonych przedmiotach wskutek zalania wodą pomieszczeń objętych ubezpieczeniem, jeżeli przyczyną zalania było:

1) pęknięcie lub mechaniczne uszkodzenie rur wodociągowych, przewodów wodno-kanalizacyjnych lub urządzeń ogrzewniczych oraz doprowadzających ciepłą wodę,

2) nieumyślne pozostawienie otwartych kurków lub zaworów w urządzeniach wodociągowych, ciepłowodnych lub innych urządzeniach wodno-kanalizacyjnych.

Pękanie rur wodociągowych występuje rzadko. Ludzka nieuwaga jest powszechniejsza. Nieumyślne pozostawienie otwartych kurków przy słabym ciśnieniu i zalanie całego mieszkania po wzroście ciśnienia powoduje oczywiście szkody, zarówno u nieumyślnego sprawcy jak i u sąsiadów mieszkających poniżej. Ubezpieczenie obejmuje również szkody spowodowane zalaniem mieszkania przez sąsiada z góry. Ubezpieczeniem wskutek zalania wodą objęte są szkody w przedmiotach oraz szkody w tynkach ścian i sufitów, malowanie w razie zalania własnego mieszkania przez siebie samego czy domowników.

Nieumyślne zalanie własnego mieszkania przez siebie czy domowników można jeszcze przeboleć, ale przykre pretensje sąsiadów niżej mieszkających z powodu zalania ich mieszkań nie są miłe. Ustalenie szkody przez samego sprawcę w celu odszkodowania też będzie trudne i może powodować zgrzyty w sąsiedzkim współżyciu. Przykry obowiązek wyrównania strat u sąsiadów przejmuje Państwowy Zakład Ubezpieczeń z racji kombinowanego ubezpieczenia mieszkania. Czwartym podstawowym ryzykiem tego ubezpieczenia są bowiem szkody wodociągowe.

☆

A oto nasz kupon konkursowy, który należy wypełnić czytelnie i przesłać w kopercie z napisem „Konkurs PZU" pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego", Poznań, skrytka pocztowa 1074, najpóźniej do dnia 5 sierpnia br.

Przypominamy, że wśród uczestników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązanie rozlosowane zostaną następujące nagrody:

I nagroda — 2 500 zł,
2 nagrody po 1 000 zł,
10 nagród po 500 zł oraz 5 nagród pocieszenia po 100 zł.

Kupon konkursu „Z polisą na urlop"

Imię .....

Nazwisko .....

Adres .....

Wymień cztery podstawowe ryzyka, za które Państwowy Zakład Ubezpieczeń odpowiada w kombinowanym ubezpieczeniu mieszkania:

1. .....
2. .....
3. .....
4. .....

Jeśli chcesz się ubezpieczyć — napisz: czy PZU ma Ci przysłać swego przedstawiciela? (tak lub nie)
(Uwaga! Brak odpowiedzi na to pytanie nie eliminuje uczestnika konkursu z losowania nagród.)

W Turku

Uratowano wcześniaka o wadze 990 gramów

Na oddziale noworodków Szpitala Powiatowego w Turku przyszła na świat w kwietniu br. dziewczynka, której utrzymanie przy życiu jest wielkim osiągnięciem lekarzy i pielęgniarek. Poród był wczesny, w szóstym miesiącu ciąży i dziecko ważyło zaledwie 990 gramów. Jego waga spadła następnie do 830 gramów. Stan był bardzo ciężki, gdyż wystąpiło zapalenie płuc i napadowe okresy bezdechu z sinicą.

Dzięki wysiłkom ordynatora Oddziału — lekarza pediatry **Jadwigi Zielińskiej** i stałej serdecznej trosce całego zespołu pielęgniarek, udało się pokonać niebezpieczeństwo. Dziewczynka przebywała przez dwa miesiące w inkubatorze, była odżywiana przy pomocy zgłębnika, począwszy od 3 gramów pokarmu co 2 godziny, otrzymała 9 transfuzji krwi.

Na marginesie tego wielkiego wydarzenia w dziejach tureckiej służby zdrowia należy przypomnieć, że Szpital w Turku dysponuje tylko jednym nie pierwszej jakości inkubatorem. Nawet największe wysiłki personelu nie pomogą, gdy trzeba ratować jednocześnie więcej niż jedno dziecko, a w pierwszym półroczu br. urodziło się w tureckim szpitalu aż 41 wcześniaków.

W.G.

Więcej soli z Kłodawy

Przeszło 838 mln. zł wydatkowano na rozbudowę Kopalni Soli w Kłodawie, w związku z czym jej roczna zdolność wydobywcza wzrosła do 360 tys. ton. **Efektem rzeczowym od chwili podjęcia produkcji do końca 1965 r. było wyprodukowanie 1 388 tys. ton soli kamiennej, o wartości 653 mln zł i wpłacenie 255 mln. zł do skarbu państwa z tytułu akumulacji.** Niezależnie od tego udokumentowano geologicznie w ramach poniesionych nakładów 80 mln. ton soli potasowo-magnezowej oraz 7,5 mln. ton soli kamiennej i zaczęto przetwarzać sole potasowo-magnezowe w skali półtechnicznej.

W bieżącej 5-latce wydatkuje się na inwestycje prawie 400 mln. zł, wskutek czego wzrosną w 1970 r. możliwości wydobywcze do prawie 750 tys. ton. Niezależnie od tego kierownictwo Kopalni postuluje, by w związku z rozbudową i znacznymi zasobami soli potasowych przygotować dokumentację i przeprowadzić roboty dla uruchomienia działu, w którym by wytwarzano 15 tys. ton tlenku magnezu i 18 tys. ton tlenku potasu. Dalsze linie produkcyjne o podobnej zdolności przetwórczej powinny być wprowadzone w następnym 5-leciu. (L)

sport • sport • sport

Rekordowa obsada lekkoatletycznych mistrzostw

700 mężczyzn – 300 kobiet

Tak rekordowej obsady nie miały dotąd żadne lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Około 1000 zawodników i zawodniczek walczyć będzie w dniach od 4 do 7 sierpnia na stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu. Mistrzostwa Polski stanowić będą dla wielu lekkoatletów ostatni sprawdzian przed mistrzostwami Europy, które odbędą się pod koniec sierpnia w Budapeszcie.

Walka o paszporty do stolicy Węgier zapowiada się bardzo ciekawie. Zgłoszeni do mistrzostw zostali wszyscy najlepsi.

Największą ekipę przyślę do Poznania **Warszawa.** Wystawi ona 186 mężczyzn i 85 kobiet, **Poznań** reprezentować będzie 104 mężczyzn i 40 kobiet, **Wrocław** 66 zawodników i 8 zawodniczek. **Katowice** przyślą 79 zawodników i 32 zawodniczki. Z **Krakowa** przyjedzie 67 zawodników i 20 zawodniczek. Pozostałe okręgi zgłosiły mniej zawodników. Reprezentowane będą wszystkie województwa.

Z okazji mistrzostw Polski przybędzie do Poznania wielu trenerów, działaczy oraz przedstawicieli prasy.

POZLA informuje, że bilety zbiorowo w przedsprzedaży po cenie 5 zł na wszystkie mecze można nabywać w sekretariacie przy ul. Stalingradzkiej 22. (p)

Na przełaj przez Wielkopolskę

LESZNO. W towarzyskim meczu piłkarskim miejscowa Polonia zagrała bardzo dobrze z chorzowskim AKS. Wygrał po wyrównanej i ciekawej grze gospodarze 2:2, dla których bramki zdobyli: Grobelny — 2 i Plewa — 1, dla pokonanych obie Sendobry. (R)

Trzydniowy turniej piłkarski o puchar Prezydium MRN wygrała Polonia, zajmując pierwsze miejsce z 5 pkt. (nie przegrała żadnego meczu) przed LZS Święciechowa — 4 pkt., Unią Leszno — 3 pkt. i LZS „Zootechnik" Pawłowice — 0 pkt.

54 zawodników wzięło udział w regatach żeglarskich na jeziorze w Boszkowie. Zwyciężyła załoga A. Wenda — J. Werno przed załogą F. Wendzonka — J. Michałowski obie z Jachtklubu „Czapla" PTTK Leszno. (R)

WRZEŚNIA. PKKFiT wspólnie z Radą Powiatową LZS zorganizowali uliczne wyścigi kolarskie. W kategorii juniorów na dystansie 39 km. zwyciężył S. Filipiak (LZS Września) przed J. Grobelniakiem z tego samego zespołu i W. Mąkoszem z Kalisza; W kategorii młodzików pierwsze miejsce wywywalczył po przejechaniu 26 km J. Kisieliński przed J. Modelskim obaj z LZS Gniezno i A. Napierałą z Wrześni. (K. St.)

PLESZEW. W turnieju piłki nożnej o puchar Prezydium PRN wygrał MZKS.

SZAMOTUŁY. Turniej piłkarski o puchar Prezydium MRN przyniósł zwycięstwo drużynie LZS Piotrkówki przed LZS Gałowo, LZS Baborówko i LZS Pamiątkowo. Piłkarze Piotrkówka wygrali wszystkie mecze w stosunku 1:0. Dużym zainteresowaniem cieszyły się wyścigi kolarskie, zorganizowane na bieżni stadionu dla dzieci. Oto zwycięzcy: (wszystkie wyścigi odbyły się na dystansie 500 m.) dziewczynki — do lat 5 — Grażyna Proszyk, chłopcy: do lat 7 — Tadeusz Proszyk, do lat 10 — Jerzy Badziński, do lat 12 — Wacław Piechota i do lat 14 — Roman Dreyniak. (x)

Juniorzy pokonali Turcję

W trzecim dniu pojedynków finałowych I Mistrzostw Europy w siatkówce juniorów męska reprezentacja Polski, walcząca w finale „B" o miejsca 9—16, pokonała Turcję 3:0. W innych spotkaniach tej grupy NRD wygrała z Holandią 3:0, NRF pokonała Danię 3:0, a Belgia zwyciężyła Austrię także 3:0. (PAP).

Polak mistrzem Węgier

Do Warszawy powróciła ekipa polskich szybowników, która uczestniczyła w zakończonych niedawno międzynarodowych sportowcowych mistrzostwach Węgier. Dwóch startujących w nich polskich szybowników odniosło wielki sukces. Młody pilot z Gdańska — Kazimierz Gorzkiewicz wywalczył tytuł międzynarodowego mistrza Węgier, a Jerzy Adamek zajął 4 miejsce.

W mistrzostwach startowało 30 pilotów, m. in. z NRD, CSRS, Węgier, z których aż 13 latało na polskich „Fokach". Stawka była niezwykle wyrównana, o czym świadczą minimalne różnice punktowe w ostatecznej klasyfikacji wśród pierwszych dziesięciu zawodników. Już od pierwszej konkurencji, a rozegrano ich 7, Polacy nadawali ton walce. W dwóch zajęli pierwsze miejsca, a w czterech nie gorsze od 2—3. Jedynie ostatnia, siódma konkurencja była najbardziej pechowa dla naszych pilotów. Gorzkiewicz zajął w niej 7, a Adamek 8 miejsce. O wielkim pechu może mówić przy Adamek, który po 6 konkurencjach znajdował się na pierwszym miejscu, będąc głównym kandydatem na ostatecznego zwycięzcę. Wiceliderem był Gorzkiewicz, który ostatecznie wywalczył tytuł mistrza Węgier.

Oto ostateczne wyniki:

1.	Gorzkiewicz (Polska)	6.515 pkt.
2.	Petroczy (Węgry)	6.497 pkt.
3.	Somogyi (Węgry)	6.371 pkt.
4.	Adamek (Polska)	6.352 pkt.

dla Każdego...

● **Spotkania lekkoatletyczne Polska — ZSRR mają wejść na stałego** programu w dorocznym kalendarzu. W przyszłym roku mecz ma się odbyć w Warszawie.

● **W międzynarodowym turnieju 7-osobowej piłki ręcznej mężczyzn,** rozegranym w Opolu pierwsze miejsce zajął zespół ZSRR przed reprezentacją Gwardii i Budapesztem. Drużyna Moskwy wygrała wszyskie trzy mecze z Gwardią, Startem i Budapesztem.

● **Polski Związek Strzelecki Sportowego,** którego reprezentanci tak pięknie spisali się na mistrzostwach świata, zajmując drużynowo trzecie miejsce, ubiega się będzie o powierzenie Polsce organizacji mistrzostw Europy w 1969 r.

dalekopisem

SPADOCHRONOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA

Na lotnisku Mockau w Lipsku rozpoczęły się VIII spadochronowe mistrzostwa świata. Rozpoczęto skoki z wysokości 1000 m na celność lądowania. W konkurencji mężczyzn aż 8 skoczków wylądowało dokładnie w środku wyznaczonego celu. Są to: Bannikow, Krestjannikow, Gurny, Tarczenko (wszyscy ZSRR), Kalina (CSRS), Mahaffy (Australia), Martin (Kanada), Garus (NRD). Reprezentanci Polski uplasowali się na dalszych miejscach.

PORAŻKA MISTRZA WĘGIER

Międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy Ruchem Chorzów a dziesięciokrotnym mistrzem Węgier Ferrencsvaros z Budapesztu zakończył się zwycięstwem Ruchu 3:1 (3:0).

68 samochodów – premii PKO

26 bm. odbyło się w sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu publiczne losowanie premii przeznaczonych dla posiadaczy samochodowych książeczek PKO wystawionych w Poznaniu.

Rozlosowano ogółem 68 premii w postaci samochodów osobowych. Premie te otrzymują posiadacze niżej wymienionych specjalnych książeczek oszczędnościowych PKO prowadzonych przez następujące Oddziały PKO:

Poznań I O/Miejski: 33.588 US, 56.993 UOZ, 59.562 UOZ, 122.403 US 124.680 US, 126.507 US, 127.901 US, 178.519 UOZ, 181783 UOZ, 265.963 US. 266.927 US, 269.135 US, 269.887 US, 269.937 US, 356.784 US, 358.290 US. 485.888 US, 485.904 US, 493.246 US. 558.899 US, 560.301 US, 563.564 US, 564.331 US, 566.586 US, 652.219 US, 652.270 US, 655.106 US, 924.569 UO 2.249.908 UO, 2.251.423 UO 2.320.516 UO, 2.435.344 UO, 2.437.264 UO oraz 2.437.921 UO **Poznań II O/Miejski:** 565.980 US, 648790 US, 2.322.562 UO. **Poznań III O/Miejski:** 488.694 US. **Oddział Gniezno:** 259.522 UOS **Jarocin:** 273.280 US. **Kalisz:** 563.875 US. 650.554 US, 652627 US. 924.755 UO. **Konin:** 564.607 US. **Kościan:** 127.157 US i 558.650 US. **Leszno:** 125.035 US 245.043 UOZ, 267.954 US, 364.355 US, 559.222 US, 559.339 US, 649.679 US, 799.280 US, 984.828 UO, 2.321.687 UO 2.434.480 UO. **Ostrów Wlkp.:** 33.192 98.465. UO, 271.380 US, 2.164:588 UO, 1 2.172.643 UO: **Piła:** 266.563 US, 347973 UO i 567.795 US. **Rawicz:** 647.572 US oraz **Wolsztyn:** 56.561 UOZ. (na)

odpowiadamy

Jola z Krotoszyna, Czesław N., Środa i Barbara. — Listy Wasze przekazaliśmy Poradni Szkolenia Zawodowego (1583, 1541, 1591).

Ireneusz Lisiak, Koźmin. — Czasopisma zagraniczne zamawiać można jedynie przez Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23. (1590)

Marek L., Czempiń. — Młodociany pracownik fizyczny w wieku od 16—18 lat, ma prawo do 7-dniowego urlopu wypoczynkowego po półrocznej pracy i 14-dniowego po rocznej pracy. (1489)

Katarzyna B. z Ostrowa. — Indywidualnych turystycznych wyjazdów do ZSRR nie ma. Wyjechać można tylko na zaproszenie rodziny, czy też przyjaciół, albo w zorganizowanej grupie za pośrednictwem biura podróży. (1488)

Józef Czerniak, Piekary. — List Pana przekazujemy do Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy — Dział Prac Chałupniczych w Poznaniu, ul. Fredry 1. (1588)

„Koszula na eksport"

Jednym z typowo kobiecych zakładów pracy w Gnieźnie są Gnieźnieńskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego zatrudniające prawie 1000 kobiet. Zakład prowadzi produkcję koszul męskich zarówno na rynek krajowy jak i eksportową do takich krajów jak: Anglia, ZSRR, Kanada, Szwecja, Norwegia czy Islandia. W bieżącej pięciolatce zakład otrzymał 10 milionów zł na rozbudowę swego zakładu. Na zdjęciu: nowy nabytek zakładu agregaty prasowalnicze polskiej produkcji

Fot. Janusz Chlasta

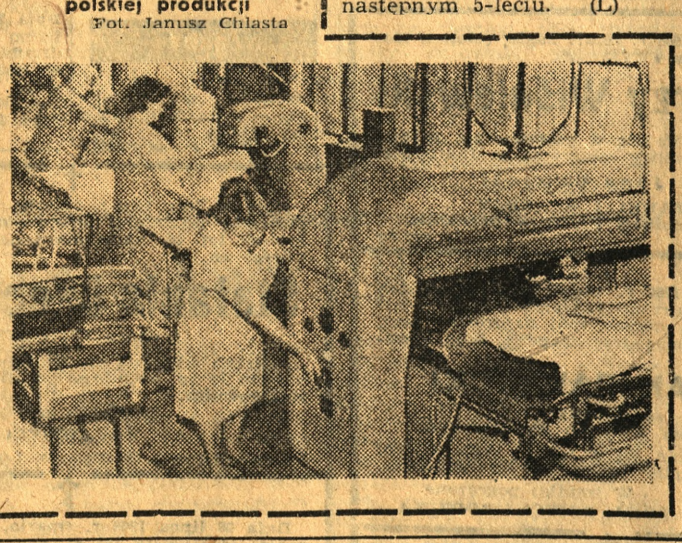

Lipiec 29 piątek	Marty
	Słońce: 4.06—19.51

TEATRY

W Poznaniu — nieczynne

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: nieczynne Noteć: „Człowiek z Rio"; CZARNKÓW: „Upadek Cesarstwa Rzymskiego"; GNIEZNO Lech: „Fatalny list"; Polonia: „Markiza Angelika"; GOSTYŃ: „Jutro Meksyk"; Echo: „Nowy Gilgamesz"; KALISZ Kosmos: „Dwaj z Teksasu" Oaza: „Lekarstwo na miłość"; — Stylowe: „Człowiek z Rio"; — KĘPNO: „Miecz i waga"; KOŁO: „Czarny tulipan"; KONIN Energetyk: „Jutro Meksyk"; Górnik „Uciekinier w pościgu"; KOŚCIAN: „Testament uczonego"; — KROTOSZYN: „Pokochajmy się"; LESZNO: „Złoto Alaski"; MIĘDZYCHÓD: „Pięciu mężów pani Lizy"; NOWY TOMYŚL: „Szukaj cie gitary"; OBORNIKI: „Sam pośród miasta"; OSTRÓW Roma: „Operacja Y"; Słońce: „Węzły rodzinne"; OSTRZESZÓW: „Głos ma prokurator"; PIŁA Iskra: — „Kim pan jest doktorze Sorge"; Koral: „Sobótki"; PLESZEW: — „Syn kapitana Blooda"; RAWICZ „Człowiek, który zabił Liberty Valance'a"; SŁUPCA: „Potem na stąpi cisza"; — ŚREM: „Ikaria XB-1"; ŚRODA: „Faraon"; SZAMOTUŁY: „Okropna żona"; — TRZCIANKA: „Niedziela sprawiedliwości" i „Zmierzch czarownic"; TUREK: „Pięciu mężów pani Lizy"; WĄGROWIEC: — „Dziennik panny służącej"; WOLSZTYN: „Faraon".

W Poznaniu
FOTOPLASTIKON godz. 12—21 „Waszyngton".

RADIO

PIĄTEK: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69.74 MHz — 8.45 Transkrypcje instrumentalne polskich piosenek; 8.49 „Dr Żabiński przed mikrofonem"; 9 „Wyprawy, przygody — zabawy — zawody"; 9.20 D. Szostakowicz: II Suita baletowa; 9.40 Dla dziecińców wiejskich i przedszkoli pt. „Uwaga samochód"; — 10 Kalejdoskop kulturalny; 10.30 „Rytm i piosenka"; 11.49 „Rodzice a dziecko"; 12.10 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 12.25 — Rolniczy kwadrans; 12.40 „Więcej lepiej, taniej"; 13 Mel. rozrywkowe; 14 Publicystyka międzynarodowa; 14.15 Melodie i piosenki naszych przyjaciół; 15.05 Festiwal organowy w Oliwie; 16.00 „Popołudnie z młodością"; 18 „Rytmy młodych"; 18.43 „Kwadrans z dedykacją"; 19.10 „Ze wsi i o wsi"; — 19.30 Koncert życzeń; 20.30 Wieczór literacko - muzyczny; 0.05 — Program nocny z Szczecina;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — Fala 407 m — UKF 66.62 MHz — 8.15 muzyka; 8.35 Aud. Red. Społ.; 8.55 Muzyka rozrywkowa; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Koncert dla wczasowiczów; 10.50 „Pan Wołodyjowski" odc. 5 pow.; 11.10 „ABC ekonomii"; 11.25 Polskie rytmy i melodie; 12.25 — L. van Beethoven: Uwertura „Leonarda III"; 12.40 „Kultura pilnie poszukiwana"; 13 „Czas dobrych gospodarzy"; 14 Modest Mussorgski: Obrazki z Wystawy; 14.30 — „List ze Śląska"; 14.45 Koncert rozrywkowy; 15.30 Dla dzieci odc. 9 pow. pt. „Wielka przygoda"; — 16.05 Felieton Red. Społ.; 17.25 — Muzyka; 17.50 Aud. sportowa pt. „Sezon sportowo - wypoczynkowy w Sierakowie"; 18.10 Gra ork. Ray'a Martina; 18.20 Wielkopolskie aktualności turystyczne; 18.25 Polskie zespoły rozrywkowe; — 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności"; 19.05 Muzyka i Aktualności; 19.30 Echa Europejskich Festiwali Muzycznych — Festiwal Moskiewski 1966; 21.50 Melodie taneczne; 22.05 Studio Współczesne „Neofici — czyli przyszłość literatury" słuch.; 22.50 Melodie rozrywkowe;

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21.20, 23.50.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 17.30 „Na zdrowie"; 17.50 Wiadomości; 17.55 Film z serii — „Świat, który nie może zginąć"; 18.20 Wszechnica TV — z cyklu — „Spacerki warszawskie pt. „Na Placu Teatralnym"; 18.50 — „Angelo Giuseppe Roncalli — Jan XXIII"; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 „Jest jeszcze jedna szansa..."; 20.15 III TV Festiwal Teatrów Dramatycznych — „Śniadanie na trawie" — transmisja z Teatru Komedia w Warszawie; godz. 21.15 „Dobry wieczór" jak minął dzień"; 21.45 „Wóz" — film z serii „Dzień ostatni dzień pierwszy"; 22.15 Dziennik.

SOBOTA: 10 „Długa noc" — film fab. prod. USA. W roli głównej Henry Fonda; 14.50 Mistrzostwa Świata w piłce nożnej. Mecz finałowy o I i II miejsce. Transmisja z Londynu; W przerwie — 15.45 Program tygodnia; 17 Wiadomości; 17.05 „Rabunek w biały dzień" — film prod. ang.; 18 Dla młodych widzów — „Liga Entuzjastów Wakacji"; 16.30 „Po sąsiedzku" — młodzieżowy Klub TV; 19.10 Lekcja rysunków — reportaż filmowy; 19.20 Dobranoc; Monitor; 20 „Romans Pani Modrzewskiej" — komedia W. Rapackiego; 21.20 Dziennik; 21.45 Wiadomości sportowe 21.55 „Dobranoc" — film fab. prod. USA (I).

TV zastrzega prawo zmian.

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI" AB 29. VII. 1966 r. Nr 178 (6985)